Pieśń Woienna.

1.

Do koni, bracia, do koni
Niech każdy zbroie przymierza,
Niech gotuie ostrze broni
Jak przystoi na Rycerza.
Dzień świętéy walki nadchodzi,
Wkrótce się Polska odrodzi.

2.

Oyczyzna z grobu powstaie,
Czarna krew iéy ciecze z czoła.
W was Synów swoich poznaie
I do was o pomstę woła,
Wołaią pomsty zniewagi
I rzeź i morderstwa Pragi.

3.

Na próżno Sybirskie hordy,
Porzuciwszy swoie lody,
Nowemi grożą, nam mordy,
Powstały na was Narody
Patrząc kto na Woysk ich czele
Drżyicie przywłaściciele.

4.

Szłyszycie! tromba chrapliwa,
Kotłów wrzawa, wodzów krzyki;
Król i Oyczyzna was wzywa
Walczą, bratnie Gallów szyki.
Leccie niech Rycerz ochoczy
Krwią Moskiewską miecz swóy broczy,

5.

Zhańbioni Litwy Pogonie
Rodak pod obcemi Pany
Wyciąga do Was swe dłonie
Pokruszcie Jego kaydany
Długą rozdzieleni dobą
Niech się bracia łącza z sobą.

6.

Czy wiecie iakie to tłumy
Naprzeciw Was się zebrały?
Te co wściekłością swéy dumy
Ziemię waszę rozszarpały
Przysięgły w ślepym zapędzie,
Że **Polski** nigdy nie będzie.

7.

Będzie; wyrokiem przedwiecznym
Bóg wam Oyczyznę przyrzeka.
Już czyni Naród bezpiecznym,
Przytomność wielkiego Człeka.
Dozna przywłaściciel śmiały
Że nie zginął Orzeł biały.

8.

Niech mnóstwo trudów nie zraża,
Męstwa i dzielnéy ochoty,
Niech odległość nie przeraża,
I cierpkiego Nieba słoty,
Wszystko znosi Rycerz prawy,
Dla Oyczyzny i dla sławy.

9.

Hożych Polek śnieżne dłonie,
O śmiałe w boiach młodzieńce,
Gotuią na wasze skronie,
Uplecione z Laurów wieńce
Lubym spoyrzeniem dowiodą,
Że piękność męstwa nadgrodą.

10.

Z radością w kressie zawodu,
Wzniesiem Hymny dziękczynia,
Wskrzesicielowi Narodu,
I straconego Imienia,
Głosząc: pewna téy Opieki,
Niech żyie Polska na wieki.

J. U. N.

Pieśni téy z muzyką Pana Kurpińskiego dostać można w Biurze Teatru Narodowego.